Nr 49. Kraków, Niedziela 31 Stycznia 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Księgarnia J. Bupcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczn cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersa.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia it. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Pogłoska o wkroczeniu wojsk austryackich do Czarnogóry. — Austro-Węgry a interwencya mocarstw. — Pogorszenie widoków ugody turecko-bułgarskiej. — Intrygi serbskie w parlamencie tureckim. — Zapewnione porozumienie austro-tureckie. — Bunty wojskowe w Turcyi. — Postulaty czeskie na Radzie ministrów. — „Now. Wrem." przeciw Wilhelmowi II. — Sprawa Aziewa.

Wypadki bałkańskie.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wojska austryackie w Czarnogórze?

Londyn. Biuro Reutera donosi z Cetynii: Cztery bataliony piechoty austro-węgierskiej przekroczyły granicę czarnogórską koło Vuticz i szły przez terytoryum czarnogórskie na przestrzeni około półtora kilometra. Bataliony te zostały jednak przez żołnierzy czarnogórskich zmuszone do odwrotu.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" zaprzecza wiadomości Biura Reutera o przekroczeniu granicy czarnogórskiej przez wojska austryackie.

Ugoda austro-turecka.

Wiedeń. B. kor. donosi: Austro-turecki protokoł z dokonanemi tu zmianami dziś odejdzie do Konstantynopola.

Konstantynopol. B. kor. donosi: Wobec rozmaitych nieprawdziwych wiadomości należy skonstatować, że austro-tureckie porozumienie zbudowane jest na projekcie protokołu i może być uważane za zapewnione. Co do pewnych zmian w projekcie protokołu, należy także oczekiwać porozumienia.

Konstantynopol. Ze strony serbskiej i czarnogórskiej kontynuują agitacyę celem rozwinięcia w prasie tureckiej i w Izbie propagandy przeciwko austro-tureckiej ugodzie. To pierwsze już się udało, w Izbie zaś ma być dla opozycyi zapewnionych 30 głosów, między nimi głosy Albańczyków. Uchodzi to już za rzecz zapewnioną. Spodziewają się nadto, że opozycya ta wzrośnie do 60 a nawet więcej głosów, co jednak jest wątpliwem i z pewnością nie udaremni przyjęcia ugody. Dziennik „Tanin" redagowany przez dwóch młodotureckich deputowanych, kwestyonuje doniesienie „Temps", jakoby przyjęcie protokołu ugody przez Izbę było rzeczą niepewną, mimo, że jedno stronnictwo Izby jest mu przeciwne; nie dowierza również wiadomości, aby z tego powodu miało przyjść do przesilenia ministeryalnego i do rozwiązania Izby.

Wydalanie Serbów z Austryi.

Wiedeń. Starostwo w Mödling poleciło wydalić wszystkich Serbów bawiących w gminie Pottendorf. Wydalono więc pewnego Serba, zajętego w jednej z drukarń od kilku miesięcy i pod eskortą odstawiono go do granicy węgierskiej, gdzie oddano go żandarmom węgierskim. Zarządzenie starostwa nastąpiło z powodu znajdującej się w pobliżu fabryki i magazynu prochu.

Stan bojkotu.

Konstantynopol. Z miast portowych i prowincyonalnych nadeszły zgodne doniesienia, że opozycya zmuszonych do bojkotu kupców i ludności poszkodowanej przez bojkot wzrasta i że młodotureckie komitety lokalne, jakoteż syndykaty bojkotowe utrzymują bojkot tylko z największym trudem. Wszelkie oznaki mówią za tem, że zakończeniu bojkotu stoją na przeszkodzie żywioły, które domagają się odszkodowań pieniężnych, oraz członkowie komitetów bojkotowych interesowani w tym ruchu. Ta przeszkoda jednak nie może długo potrwać.

Zarządzenia wojskowe w Serbii.

Belgrad. Minister wojny postanowił powołać na ćwiczenia także rezerwistów konnicy. Wczoraj wyjechał stąd do Rosyi jeden pułkownik, rotmistrz i weteryna.z, celem nabycia 1000 koni.

Skupczyna.

Belgrad. W skupczynie młodoradykał Joksimowicz wezwał prezydyum, aby chwyciło się energicznych zarządzeń przeciw bezczynności komisyi, zwłaszcza komisyi finansowej. Starodykał Uzunowicz w interpelacyi do prezydenta ministrów wskazał na to, że prawie wszyscy emisaryusze serbscy do europejskich rezydencyj już powrócili, z wyjątkiem Włady Georgewicza, który bawi w Wiedniu i ogłasza polityczne artykuły w dziennikach. Owóż mowca w obecności ministra spraw zagranicznych zapytuje prezydenta ministrów, czy Georgewicz bawi w Wiedniu jako emisaryusz serbskiego rządu. Prezydent ministrów Velimirowicz odpowiedział, że nic mu nie wiadomo o tem, jakoby Georgewicz otrzymał od rządu serbskiego jakąkolwiek misyę.

Bunty wojskowe w Turcyi.

Konstantynopol. „Sabah" donosi, że zbuntowani w Medynie żołnierze, którzy domagają się wypłacenia zaległego żołdu, od 7 dni oblegają tamtejszy meczet proroka.

Konstantynopol. Przeszło 100 uczniów szkoły wojskowej wydalono z akademii. Przywódcy buntu staną przed sądem wojennym.

Anarchia w Turcyi.

Konstantynopol. Stosunki bezpieczeństwa w Konstantynopolu w ostatnim czasie znów się pogorszyły. Onegdaj w nocy napadli rabusie na wagon tramwajowy i obrabowali pasażerów.

„Jeni Gazeta" publikuje długi list z Saloniki, donoszący, że w wilajetach panuje kompletna anarchia. Dla Albańczyków dotąd niczego nie uczyniono.

Belgrad. Staroradykalna „Samouprawa" pisze: Podczas gdy Europa narodowi serbskiemu udziela rady, aby nie zakłócał pokoju, nawet gdyby groziło mu niebezpieczeństwo uduszenia się, stara się ta sama Europa ulegalizować gwałtowne naruszenie ze strony Austryi i Bułgaryi traktatu berlińskiego. Niechaj się Serbia z tego nauczy, że w cywilizowanej Europie idzie siła przed prawem.

Turcya i Bułgarya.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Konstantynopol. B. kor. donosi: Widoki turecko-bułgarskiego porozumienia znowu się pogorszyły, ponieważ Bułgarya w ostatniej nocie okrężnej oświadcza, że zapłaci **tylko 82** milionów franków, jeżeli zaś Turcya tej propozycyi nie przyjmie, to Bułgarya wogóle nic nie zapłaci. Ten nieoczekiwany zwrot wywołał niemiłe wrażenie w tutejszem kole dyplomatycznem.

Sofia. Wrażenie noty bułgarskiego rządu w kołach dyplomatycznych nie jest niekorzystnem, ponieważ stanowczy ton rządu bułgarskiego ze względu na bezpośrednio mające nastąpić rozstrzygnięcie, uważają jako presyę celem przyśpieszenia porozumienia. Na dziś oczekują interwencyi mocarstw.

Interwencya mocarstw.

Wiedeń. „Fremdenblatt" pisze: Jak się dowiadujemy, wiedeński gabinet zgodził się na inicyatwę rządu rosyjskiego w sprawie wspólnego „demarsche" mocarstw w Konstantynopolu i Sofii i przyłączy się niebawem ze swej strony do projektowanych kroków. Projektowane przedstawienia mają iść w tym kierunku, ażeby poważnie przestrzedz przed dalszemi zarządzeniami wojskowemi, które tylko powodują niebezpieczeństwo konfliktów i mogą utrudnić podjęte rokowania, a równocześnie oznaczyć jako wykluczoną myśl rektyfikacyi granicy.

Konstantynopol. Dotąd dopiero angielski ambasador otrzymał instrukcyę, aby porozumieć się z innymi tutejszymi ambasadorami co do kroku, jaki ma być uczyniony ze strony rosyjskiej u Porty z powodu turecko-bułgarskiej regulacyi granicy. Ponieważ inni ambasadorowie dotąd są bez instrukcyi, krok ten opóźni się prawdopodobnie do poniedziałku.

Czesi i Niemcy.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń. Wczoraj o godz. 5 po południu odbyła się Rada ministrów i trwała do godz. 9 wieczorem. Obrady dotyczyły wyłącznie dyskusyi nad ustawami narodowościowemi dla Czech, mającemi być wniesionemi do parlamentu. — Na Radzie przyszło do scysyi bardzo zaciętej między ministrem-rodakiem czeskim Zaczkiem a ministrem-rodakiem niemieckim Schreinerem, tak, że obrady zostały przerwane do dzisiaj i ewentualnie będą kontynuowane także i w poniedziałek. Ze strony czeskiej odrzucono projekty ustaw w przedłożonem brzmieniu i żądano przedsięwzięcia licznych zmian, któreby odpowiadały przynajmniej następującym warunkom, uznanym przez Czechów jako minimum:

1) Ustawowe uznanie rozporządzeń Stremayera; 2) Nietylko przyjmowanie przez sądy w okręgach niemieckich, podań w języku czeskim, ale także załatwienie i przeprowadzenie rozpraw publicznych w języku czeskim w okręgach niemieckich, jeśli tylko strona tego zażąda: 3) Zaprowadzenie wewnętrznego języka czeskiego w okolicach czeskich; 4) Nie zaprowadzenie rozdziału obwodowego podług narodowości; 5) Wprowadzenie podziału na obwody po wydaniu opinii przez Sejm względnie Wydział krajowy.

Nad tymi żądaniami Czechów, które ze strony Niemców zostały odrzucone, wywiązała się dyskusya, której nie ukończono. — W obecnem stadyum obrad jest więc wątpliwem, czy ustawy językowe będą mogły być wniesione do parlamentu we środę, jak było zapowiedziane.

Pogłoskom o dymisyi ministra Zaczka, rozsiewanym przez Niemców, ze strony czeskiej stanowczo zaprzeczono.

Przeciw bumlowi.

Wiedeń. Wczoraj ukończono rozkopania na Przykopach, tak, że obecnie są one niemożliwe do przejścia. Dzienniki twierdzą, że potrwa to kilka tygodni.

Praga. Dziś przed południem będą Przykopy na zarządzenie policyi zamknięte.

Sprawa Aziewa.

(*Telegr. „N. Reformy"*.)

Paryż. Dziennik „Opinion" donosi, że Aziew otrzymał w roku zeszłym przyrzeczenie od osobistości, należącej do dworu cara, iż dostanie **1 milion rubli za zamordowanie cara**. Zamach był już przygotowany i miał być wykonany w Rewlu podczas zjazdu z Fallieresem. Trzej rewolucyoniści z bombami znajdowali się tam w otoczeniu cara, w ostatniej jednak chwili zaniechali swego zamiaru, ponieważ w towarzystwie cara znajdował się zawsze jego synek, następca tronu, którego rewolucyoniści nie chcieli zabijać.

Paryż. Z Petersburga donoszą do pism tutejszych, że w związku ze sprawą Aziewa mają nastąpić senzacyjne aresztowania osób stojących na wysokich stanowiskach, które były w porozumieniu z Aziewem co do wykonywania zamachów rewolucyjnych.

Londyn. „Daily Nevs" donoszą, że rewolucyoniści rosyjscy wybrali komitet, złożony z 3 osób: ks. Krapotkina, Wery Figner i Mikołaja Łopatyna do zbadania zarzutów, podniesionych przeciw Aziewowi. Komitet ten wydał orzeczenie, stwierdzające, że wszystkie zarzuty, podniesione przeciw Aziewowi, są uzasadnione.

TELEGRAMY

z dnia 31 stycznia.

Wyodrębnienie Chełmszczyzny.

Petersburg. W kołach posłów do Dumy słychać, że jeżeli uchwalony w tych dniach przez Radę ministrów i wnoszony do Dumy projekt utworzenia gubernii chełmskiej będzie wniesiony jako nagły, naówczas prawdopodobnie przejdzie w Dumie jeszcze przed feryami letniemi; w razie przeciwnym obrady nad nim będą odroczone do przyszłej sesyi Dumy.

Z armii.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi, że rząd pertraktuje z fabryką Škody o nabycie 150 armat górskich nowego systemu.

Sejm pruski.

Berlin. W Sejmie pruskim na wczorajszem posiedzeniu odrzucono wniosek pos. Bergmanna o wypuszczenie z więzienia pos. dra Liebknechta. Wnioski pos. Bergmanna i Trägera w sprawie zmiany konstytucyi w tym duchu, aby żaden członek Izby bez jej zezwolenia podczas trwania sesyi, celem odsiedzenia kary, nie mógł być więziony, jakoteż aby wszelkie więzienie karne członka Izby było na czas w Izbie przedłożone, jeżeli ona tego się domaga, zostały przydzielone komisyi sądowej, poczem Izba kontynuowała obrady nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Pos. Bell (centrum), omawiając proces hr. Eulenburga, zaznaczył, że musi uderzyć fakt, iż książę wypuszczony został na wolność za kaucyą. Należy unikać wszelkiego pozoru, jakoby wszystkich nie traktowano równo. Minister Beseler odpowiedział, że proces Eulenburga jeszcze trwa, musi więc wstrzymać się od wszelkich oświadczeń. Uchwała sądu na wypuszczenie ks. Eulenburga na wolną stopę nie napotkała na żaden zarzut; jest wykluczonem, aby sąd stosował dwojaką miarę.

Następne posiedzenie we czwartek.

Szpiegostwo niemieckie.

Londyn. „Daily Chronicle" donosi z Antwerpii, że rząd wykrył rozgałęzioną organizacyę szpiegów niemieckich, uprawiającą szpiegostwo zapomocą balonów. Z tego powodu postanowiono zmienić fortyfikacye Antwerpii.

Trzęsienie ziemi.

Messyna. W ciągu onegdajszej nocy odczuto kilka trzęsień ziemi. O g. 6 i kwadrans rano trzęsienie było silne i towarzyszył mu huk podziemny, wywołując wśród ludności obawę. Kilka murów runęło. Powietrze jest deszczowe.

„Now. Wremia" przeciw Wilhemowi II.

Petersburg. Z okazyi urodzin cesarza Wilhelma II „Nowoje Wremia" ogłosiła artykuł przeciwko niemieckiemu cesarzowi. W sprawie tej na naczelnem miejscu pisze w ostatnim numerze oficyalna „Rosya": „Pięćdziesiąta rocznica urodzin niemieckiego cesarza spowodowała nas do wypowiedzenia wybitnemu panującemu sąsiedniego i zaprzyjaźnionego państwa, naszych najlepszych życzeń. Tembardziej stanowczo musimy dziś wyrazić głębokie ubolewanie z powodu artykułu, jaki „Nowoje Wremia" poświęciła urodzinom cesarza Wilhelma. Dziennik ten, który uchodzi za granicą za przedstawiciela opinii publicznej rosyjskiej, nie zawahał się skrytykować czynności głowy państwa sąsiedniego w sposób taki, że wszyscy Rosyanie muszą wyrazić z tego powodu głębokie oburzenie, bo Rosyanie przywykli zawsze wysoko szanować panujących, którzy dla naszej ojczyzny są przyjaźnie usposobieni".

Zamach na archimandrytę.

Konstantynopol. W piątek zamordowano archimandrytę kościoła rosyjskiego na górze Oliwnej.

Kwestya marokańska.

Paryż. Dzienniki potwierdzają, że między Niemcami a Francyą toczą się rokowania w sprawie porozumienia w kwestyi marokańskiej. Porozumienie to ma przybrać konkretne formy po wizycie króla Edwarda w Berlinie.

Paryż. Na wczorajszej Radzie ministeryalnej w pałacu elizejskim postanowiono liczbę okrętów wojennych na wodach marokańskich zmniejszyć do trzech.

Budapeszt. Kardynał Vaszary zawiadomił rząd węgierski, że papież zgodził się na zasystowanie mocy obowiązującej dekretu „ne temere", nie uznającego małżeństw mieszanych, na jeden rok.

Petersburg. Krążą pogłoski, że gubernator warszawski, bar. Korff, będzie mianowany senatorem.

Z teatru.

„Przywódca". Sztuka w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

W literaturze dramatycznej, która, jak wszystkie objawy życia kulturalnego, musi odbijać pewne wstrząsające momenty życia społecznego i politycznego, inne kryteryum oceny stosować należy do sztuk będących bezpośrednim wypływem pewnej fali wypadków, jak do sztuk będących płodem fantazyi i natchnienia. „Przywódca" p. Krzywoszewskiego jest właśnie taką sztuką, która powstała pod wpływem bezpośrednim wypadków rewolucyjnych w Królestwie Polskiem. To też kiedy utwór ten odegrano w Warszawie, wrażenie, jakie wywołała, było podobno ogromne. Przywiódł on tam na pamięć widzom-uczestnikom niedawnych tragedyj krwawe wizye owych wstrząsających dni, które zrodzić miały nowe życie i świt nowego życia, a przyniosły tylko gorzkie rozczarowania, dni męki i wielką naukę dla przyszłości.

Sztuka zatargała nerwami, szarpnęła zabliźnionemi ranami, przypomniała najsmutniejszą rzeczywistość, jaka nastąpiła po dniach tęczowych marzeń, co się, jak bańka mydlana, rozprysły, porwała widzów siłą prawdy realnej, ukazaną w wiernem fotograficznem odbiciu.

U nas, którzyśmy tylko duchem i sercem śledzili przebiegu owych dni trwogi i nadziei, kryteryum oceny sztuki p. Krzywoszewskiego musi być inne. Do pierwiastku uczucia przyłączyć się musiał objektywny krytycyzm, każący patrzeć na opisywane wypadki i akcyę sztuki z pewną refleksyą.

Po autorze „Edukacyi Bronki", „Tęczy" i „Pani Julii", sztuk, w których przemawiało do nas życie, obserwowane w swem pospolitem, błahem, obyczajowo-erotycznem środowisku, nie spodziewaliśmy się takiego stężenia myśli, takiego napięcia siły, jaką rozwinął w „Przywódcy". — Jestto utwór, ogarniający szeroki widnokręg życia, sięgający w jego głębie, skonstruowany śmiało, zręcznie, z doskonałą obserwacyą życia stosunków i typów — uderzający całą siłą w to, co było klęską całego ruchu, co spaczyło myśl górną i nie pozwoliło dojrzeć jej owocom. Rzecz prosta, że autor, który dotychczas przeważnie ślizgał się po powierzchni życia, zajęty jego stroną wesołą i pogodną, nie mógł się długo utrzymać w sztucznem napięciu, ale i to, co dał, posiada tyle siły i tyle jasnej, trzeźwej myśli, że w dotychczasowym dorobku autora zapisuje sztukę najdojrzalszą, sztukę, która będzie dokumentem wielkiej chwili dziejowej we współczesnym teatrze, choćby artystycznie nie stała na poziomie tych wymagań, jakieby tej miary założeniu i tematom stawiać można.

W trzech dobrze podmalowanych obrazach kreśli autor losy młodego obrońcy robotników, szlachetnego ideologa, idącego w służbę haseł, które w chwili wybuchu rewolucyi streszczały wielkie nadzieje a przy jej końcu okazały się niewczesnym, nie wiodącym do celu porywem. Rzuca on w pierwszej chwili zapału płomienną żagiew w tłum — niepomny, że pożar wzniecony strawi jego samego. „Przywódca" Łomęcki znalazłszy na swej drodze życia młode dziewczę, które go otrzeźwiło, wskazawszy mu hasła miłości w miejsce nienawiści, cofa się z drogi. Gdy wzniosłe hasła przeradzały się w terror i bandytyzm, Łomęcki cofa się z drogi, nie chce być sprawcą zbrodni, prowokatorem wiodącym tłumy do zguby. A wówczas z tłumu, który go uwielbiał na ślepo, padają słowa „zdrajca", w ślad zaś za niemi kule z brauningów, które kładą trupem szlachetnego idealistę.

Dramat zakreślony szeroko, potężnie, z rozmachem — w przeprowadzeniu jest bladym i niedociągniętym. Czujemy, że autor tylko szkicuje, że zdejmuje momentalną fotografię, ale nie daje psychologii typów. Przesuwają się przed oczyma naszemi sylwetki a nie typy, kontury a nie wycieniowane ich profile. A mimo to galerya ta scenicznie jest żywą i zajmującą. Jakżeż kapitalną jest owa rozwichrzona fanatyczka Tulska, filozofująca o rewolucyi socyalnej ze stanowiska zawiedzionej miłości, lub ów zasuszony urzędnik fabryczny Brukwa, nie umiejący się zgoła zoryentować w szybko po sobie biegnących wypadkach a ujawniający tylko najsroższy ból w chwili, gdy mu bomba najukochańszą córkę rozszarpała. Na tle tych ponurych postaci odbija, jakby promień słońca, pogodna postać Ludwika, anioła opiekuńczego, siejącego tylko miłość, zgodę i harmonię myśli i czynów.

Wykonanie sztuki zarówno w części ansamblowej, jak w traktowaniu ról było bardzo staranne. Pani Wysocka rolę Tulskiej odegrała z tą ponurą grozą, która stanowi podkład każdej z jej kreacyj dramatycznych. Była tam siła i ekspresya plastyki i doskonały akcent nienawiści. Pani Solska, jako Ludwika, dała zgodnie z intencyą autora postać pełną miękkiego liryzmu i ciepła. Tytułową rolę „przywódcy" odegrał p. Weychert z szczerem przejęciem i pewną szlachetnością ujęcia i gestu, ale w scenach wybuchowych brakło mu tej żywiołowej potęgi głosu i tej siły, która przywódcy zapewnia magiczny wpływ na masy. Prześliczną kreacyę dał p. Solski w roli starego Brukwy. Akcent rozpaczy w scenie po wiadomości o śmierci córki, był arcydziełem aktorskiej roboty. Pomniejsze role znalazły dobrych wykonawców w pp. Jednowskim (bardzo plastyczny Tulski), Węgrzynie i Stępowskim.

Tłum ruszał się doskonale. Sztuka doznała gorącego przyjęcia.

W. Nr.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 31 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Piotra Nolaski i Marceli wdowy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 16, zachód o godz. 4 min. 30; długość dnia godzin 9 min. 14.

Teatr ludowy: pop: „Betleem Polskie"; wieczór: „Przywódca".

Uniw. ludowy: dr Eisenberg „Nauka a światopogląd" o g. 5 popoł.

Odczyty: w Klubie słowiańskim prof. M. Zdziechowskiego o g. 5 popoł.; w „Eleuteryi" dra W. Lewickiego pt. „Alkoholizm a zbrodniczość" o g. 7 w.; p. Bujwidowej w hotelu Kleina o g. 3 pop.; w „Kółku Slawistów" o g. 11 przedpoł.

Pogadanka pedagogiczna „Ogniska" naucz. o g. 4 popoł.

Zjazd delegatów „Kraj. Związku naucz ludow., w Galicyi": o g. 8 rano nabożeństwo w kościele OO. Franciszkanów: o g. 9 rano obrady w sali Rady miejskiej.

Wiec dyetaryuszy magistratu w Kole Mieszczańskim o g. 4 pop.

Wieczory patryotyczne: w „Gwieździe" o g. 7 w.; w „Sokole" podgórskim o g. 6 w.

Żywa szopka w „Sokole" krak. o g. 4 pop.

Jasełka: w domu robotniczym, w zakładzie św. Józefa o g. 5 popoł.

Walne zebrania: Wzaj. pomocy uczestników powstania z r. 1863 w domu przytuliska o g. 4 pop.; Stow. urzędniczek pocztowych w sali Rady pow. o g. 5 pop.

W poniedziałek 1 lutego:

Teatr miejski w Krakowie: po połud.: „Zemsta", wiecz.: „Noc listopadowa".

Teatr ludowy: Trzecia maskarada.

Uniwersytet ludowy: p. Kwiatek „O rewolucyi 1848 r. na ziemiach polskich", o godz. 7 wiecz.

Powsz. wykł. uniw.: prof. Młynarski „Zadania socyologii", o g. 6 wiecz.

Zebranie Polskiego Tow. Demokr. z referatem p. Studnickiego: „Stosunki polityczne w Król. Polskiem", w lokalu redakcyi „N. Reformy", o g. 7 wiecz.

Walne zebranie akad. Koła Straży polskiej o 5 pop.

Wycieczka „Ogniska" naucz. do Morskiego Oka o 9 rano.

Z karnawału: Bal maskowo-kostyumowy resursy urzędn. o 9 wiecz.; bal na ochronkę i bursę gimn. w Podgórzu w sali podg. Rady miejskiej o 9 wiecz.; piknik Tow. Strzeleckiego; zabawa taneczna Tow. miłośn. cytry o 8 wiecz.: wieczorek towarzyski Tow. certyfikatystów w sali „Sokoła" krak. o 8 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: w niedzielę pop. „Madame Sans Gêne", wiecz. „Zygfryd"; w poniedziałek przedstawienie ruskie.

Zebranie Polskiego Towarzystwa demokratycznego odbędzie się jutro w poniedziałek 1 lutego w lokalu „Nowej Reformy" (ulica Jagiellońska 10, II piętro) o godz. 7 wieczorem. Referat pod tytułem „Stosunki polityczne w Królestwie Polskiem" wygłosi p. Władysław Studnicki. Po referacie odbędzie się dyskusya.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wysłała wczoraj do prezydyum Koła polskiego w Wiedniu następującą depeszę:

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wita z prawdziwą wdzięcznością i pełnem uznaniem stanowczą postawę zajętą przez Koło polskie w sprawie dróg wodnych. Uważamy kanały galicyjskie za niezbędną podwalinę nowego gospodarczego życia kraju, która się nam co najmniej tak należy, jak port Tryestowi, jak nowe koleje krajom alpejskim i jak budowle wodne Czechom. W zrozumieniu doniosłości zadania, któremu Koło poświęca swe siły, prosimy też najusilniej, aby Koło z całą energią i z całą gorliwością na obranej drodze stale wytrwać zechciało i żadną miarą nie odstępowało od słusznych żądań, za któremi stoi solidarnie i niewzruszenie kraj cały.

Prezydyum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie: *Dattner, dr Benis.*

O dom położniczy w Krakowie. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczęła się w Wydziale krajowym ankieta w sprawie budowy domu położniczego w Krakowie, pod przewodnictwem dra Bernadzikowskiego. W skład ankiety wchodzą: protomedyk dr Merunowicz i starosta Antoni Schultis, ref. spraw uniwersyteckich w namiestnictwie, nadto dr Rosner prof. uniwer. Jagielloń-

skiego, dr Festenburg prezydent Izby lekarskiej wschod.-galic., dr Dobrowolski prof. szkoły akuszerek w Krakowie i dr Krzyszkowski, dyrektor szpitala św. Łazarza w Krakowie. Budynek mieszczący w sobie szpital św. Łazarza, stara, waląca się rudera, wymaga gruntownej rekonstrukcyi, a stosunki zwłaszcza na oddziale położniczo-ginekologicznym, tak przedstawia inspektor krajowych szpitali w sprawozdaniu z r. 1906:

„Warunki objętości powietrza, hygiena miejsc ustępowych, kąpieli, odosobnienie przypadków zakaźnych, są tu tak straszne, że żaden opis nie jest w stanie przedstawić ich w całej nagłości i obrzydliwości. Sprawa przeto budowy domu położniczego, któryby pomieścił w sobie oddział położniczy szpitala św. Łazarza wraz z c. k. szkołą akuszerek, a nadto klinikę położniczą uniw. Jagiell., jest bardzo piekącą. Koszty budowy preliminowano na około milion koron, a miałby je pokryć rząd i kraj po połowie".

Stypendya dla rękodzielników. Wydział krajowy rozpisuje konkurs na dwa stypendya po 800 koron dla rękodzielników zawodu blacharskiego i szewskiego, którzy zawodowo już w kraju wykształceni, pragną uzupełnić swą wiedzę zagranicą. — Podania wnieść należy przed dniem 15 kwietnia b. r.

Egzamin dla szkół wydziałowych rozpocznie się w Krakowie d. 8 marca częścią piśmienną, a 11 marca częścią ustną. Kandydaci i kandydatki chcący zdawać ten egzamin, mają wnieść podanie, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej Rady szkolnej okręgowej do Rady szkolnej krajowej najdalej po dzień 28 lutego.

Klub Słowiański zaprasza swoich członków na pogadankę prof. M. Zdziechowskiego p. t. „Wrażenia z Moskwy". Pogadanka odbędzie się o godz. 5 po południu w lokalu przy ulicy Floryańskiej l. 28

Polska młodzież postępowo - demokratyczna zbierze się w poniedziałek 1 lutego o g. 5 popoł. w lokalu komitetu centralnego (Jabłonowskich l. 16), a o g. 7 wieczór in gremio uda się na zebranie Polskiego Tow. Demokratycznego.

W Czytelni akademickiej odbędzie się odczyt Alfreda Romanowicza, na temat: „Taras Szewczenko, pieśwca niedoli ludu ukraińskiego". Część II. Początek o godzinie 7 i pół. Goście mile widziani.

Bal maskowo-kostyumowy odbędzie się, jak to już donosiliśmy, w sobotę dnia 6 lutego w Klubie urzędników poczty i telegrafu. Bale maskowo-kostyumowe Klubu pocztowego zdobyły sobie już pewną tradycyę w krakowskim karnawale. Komitet tegoroczny balu pracuje nad przygotowaniem szeregu niespodzianek. Ręcznie malowane karnety wystawiono w oknie firmy p. Jana Fischera na linii A—B. Nadto ustanowiono trzy nagrody dla pań i panów za najpiękniejsze kostyumy i najdowcipniejsze maski. Jury, złożone z członków komitetu balowego, rozstrzygnie o nagrodach przed demaskowaniem, co zapewnia zupełną bezstronność. Maskom ręczy się za ścisłą tajemnicę. Maski przy stroju balowym są również pożądane. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, których liczba z góry jest ograniczoną. Zgłaszać się po nie można codziennie w sekretaryacie Klubu (Lubicz 5) między godz. 3—10 wieczorem. Dla akademików wystarcza legitymacya.

Domyślność poczty. Nadesłano nam kopertę listu z następującym komentarzem: W Krakowie wrzucono do skrzynki pocztowej list z następującym adresem: „Pan N. N. ulica św. Anny l. 12, lokal seminaryum filozoficznego". W adresie nie było wprawdzie podane, że list ten przeznaczony jest do Krakowa, skoro jednak na poczcie wyłonił się problem, do którego miasta list wysłać, to chyba pierwszą myślą powinno było być, czy tu nie chodzi o ulicę św. Anny w Krakowie. Tymczasem na poczcie krakowskiej domyślono się, że list musi być przeznaczony dla... Lwowa, uzupełniono adres i list powędrował do Lwowa. Na poczcie lwowskiej jednak nie wiedzą chyba, co to jest uprzejmość koleżeńska, nietylko bowiem list ów zaopatrzono tam dopiskiem: „św. Anny 12 nie istnieje", ale nadto w sposób kompromitujący domyślność poczty krakowskiej przekreślono słowo „Lwów", a wpisano... „Kraków". Teraz dopiero list po powrocie do Krakowa doręczony został już z łatwością adresatowi, prawdopodobnie dlatego, że poczta krakowska nie potrzebowała już myśleć.

Pożar piwniczny wybuchł wczoraj o godz. 8 wieczorem w piwnicy kamienicy pod l. 35 przy ul. Krakowskiej, z powodu nieostrożności jednego z domowników. Pożar został zaraz ugaszony przez pierwszy pluton straży.

Bójka między braćmi. Między Józefem Susułem, 18-letnim ceglarzem z Ludwinowa, a jego 13-letnim bratem powstała bójka, w której Józef Susuł raniony został poważnie nożem w plecy, w okolicę łopatki. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

Włamanie. Józef Lieblich, właściciel składu mąki przy ulicy Jagiellońskiej l. 5 przechodząc wczoraj koło swego sklepu, zamkniętego od początku wieczora, zauważył, że drzwi sklepu są odemknięte. Jak się pokazało, ktoś odbił kłódkę i włamał się do sklepu, skąd skradł z kasy podręcznej kilka koron w drobnej monecie.

Kradzieże. Szymon Schindler, właściciel sklepu bławatnego przy ulicy Krakowskiej, doniósł do policyi, że skradziono mu z mieszkania przy ulicy Gazowej l. 10 z szafy zamkniętej kwotę 600 koron oraz materyę na suknię damską. Poszkodowany podejrzywa o dokonanie kradzieży buchaltera, który w mieszkaniu prowadził mu rachunki sklepowe, a który zbiegł z Krakowa.

Na szkodę p. Bertolda Weinberga przy ulicy Poniatowskiego l. 9 skradł nieznany sprawca z ganku pościel wartości kilkudziesięciu koron.

Nadużycia w magistracie warszawskim. „Kuryer Warszawski" donosi z Petersburga: Sprawa nadużyć w magistracie warszawskim przybiera szerokie rozmiary. W przyszłym tygodniu, po przybyciu do Petersburga warszawskiego generał-gubernatora w towarzystwie dyrektora kancelaryi, oczekiwane są szczegółowe referaty, dokładnie oświetlające całą sprawę. W ministerstwie panuje przekonanie, iż sprawa zakończona będzie dymisyą kilku wyższych urzędników.

Anormalności w Niemczech. Z Berlina telegrafują: Policya zezwoliła pewnej dziewczynie 24-letniej na noszenie ubrania męskiego. Dziewczyna ta ma zupełnie zwyczaje męskie, a także rysy twarzy męskie. Na ulicy zatrzymywała ją często policya, uważając ją za mężczyznę przebranego w suknie żeńskie. W końcu dziewczyna owa, aby ujść podobnych przykrości, postanowiła nosić ubranie męskie. Policya po orzeczeniu lekarzy, którzy powiedzieli, że suknie żeńskie mogą istotnie wywołać zgorszenie, zezwoliła na noszenie sukni męskiej.

Międzynarodowa wystawą samochodów. — Z Turynu telegrafują: Wczoraj nastąpiło otwarcie międzynarodowej wystawy samochodów w obecności ks. Genui.

Propaganda militarna ze sceny. Olbrzymiem powodzeniem cieszy się tu nowy melodramat, obracający się około problemu inwazyi kontynentalnej do Anglii. Sztukę odgrywają z olbrzymiem powodzeniem na kilku scenach w Londynie równocześnie. Autorem ma być jakiś wyższy oficer angielski. Jak twierdzą, melodramat ten ma na celu szerzenie idei lorda Robertsa co do zaprowadzenia wielkiej stałej armii angielskiej.

Zaludnianie Syberyi. Pet. ag. tel. donosi: Według obliczeń petersburskiego biura przesiedleńczego, w r. 1908 wyjechało na Syberyę ogółem 664.977 przesiedleńców, mężczyzn i kobiet, t. j. o 181.833 osób więcej, niż w roku poprzednim.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnik zamianował koncepistów namiestnictwa Bolesława Smolenia, Stanisława Moszyńskiego, Włodzimierza Othmana, Zdzisława Neumanowskiego, Zygmunta Krausa, Aleksandra Zarzyckiego, dra Adama Lewickiego i dra Juliusza Dunikowskiego komisarzami powiatowymi.

Namiestnik powołał starostów Jana Turka Niewiadomskiego w Limanowej, Władysława Skałkowskiego z Żydaczowic i Justyna Szwedzickiego w Bochni do służby w namiestnictwie.

Namiestnik przeniósł starostę Zygmunta Żeleskiego ze Strzyżowa do Bochni. Przeznaczył starostów Edmunda Jurystowskiego i dra Piotra Barońskiego do służby w namiestnictwie, oraz powierzył kierownictwo starostwa w Strzyżowie starszemu komisarzowi powiatowemu Stanisławowi Tyszkowskiemu.

Namiestnik powierzył kierownictwo starostwa w Podhajcach sekretarzowi nam. Teodorowi Porosiewiczowi, w Żydaczowie sekr. nam. Aleksandrowi des Loges, w Limanowej st. komisarzami pow. Józefowi Ruebenbaurowi, w Cieszanowie st. kom. pow. Witoldowi Bartmańskiemu. Przeniósł st. komisarzy pow. Wiktora Makowieckiego z Rudek do Żółkwi, Bronisława Wiśniewskiego z Cieszanowa do Brodów, komisarzy pow.: Kazimierza Milińskiego ze Lwowa do Brzeżan, Stefana Różeckiego z Białej do Wieliczki, dra Józefa Schabenbecka-Srokowskiego ze Lwowa do Grybowa, Melchiora Weigla ze Lwowa do Stryja, Włodzimierza Kaczorowskiego z Pilzna do Białej, Zygmunta Krausa z Grybowa do Limanowej; koncepistów nam. dra Stanisława Wysockiego z Limanowej do Lwowa, Hieronima Żarlińskiego z Tarnowa do Pilzna, Edmunda Prezentkiewicza z Łańcuta do Chrzanowa, Alfreda Gałuszkę ze Stryja do Myślenic, Floryana Kępińskiego z Jaworowa do Cieszanowa, wreszcie praktykantów koncept. Józefa Dietla z Mielca do Lwowa i Warzyńca Kubalę ze Lwowa do Łańcuta.

Cesarz zamianował dyrektora Karola Seelingera dyrektorem w VI kl. rangi w etacie fabryk tytoniu i urzędzie zakupna tytoniu.

Zmarli:

Dr. Sebastyan Mach, lekarz w Jarosławiu, zmarł w piątek w Krakowie w 65 roku życia.

W Kaliszu zmarł Julian Czyszkowski, długoletni aktor teatrów prowincyonalnych i ogródkowych w Warszawie, w 56 roku życia.

Zmiany w stanie posiadania realności.

W miesiącu grudniu zaszły w Krakowie w stanie posiadania realności następujące zmiany:

I. Przez kontrakt kupna:

Pół domu 2-piętrowego przy ul. Smoleńsk l. s. 112 w dzielnicy III nabyła Sabina Jaworzyńska od Józefa oraz małoletnich: Maryi, Edwarda i Heleny Jaworzyńskich za 40.000 kor. — Dom dwupiętrowy przy ul. Szpitalnej l. s. 404 w dzielnicy I nabyli Karol i Anna Markusowie od dra Antoniego Marsa za 140.000 koron. — Dom dwupiętrowy przy ul. Dietlowskiej l. s. 427 w dzielnicy VIII nabyli: Majer i Rebeka Rappaportowie od Romana Maysela za 110.000 koron. — Dom dwupiętrowy przy ul. Sławkowskiej l. s. 267 w dzielnicy I nabył Ludwik Szufa od dra Adolfa Meiselesa za 58.000 kor. — Dom dwupiętrowy przy ul. Kolejowej l. s. 151 w dzielnicy VI nabył dr Samuel Aleksander Lauer od Henryka z Dobczyc Turnana za 129.500 koron. — Części domu jednopiętrowego przy ul. Skawińskiej l. s. 38 i 39 w dzielnicy VIII oraz części parceli przy ul. Skawińskiej lwh. 1440 nabyli Marya Jonkler i firma „Fabryka wapna Schönberga i Lipschütza za łączną kwotę 3500 koron. — Dom jednopiętrowy przy ul. Długiej l. s. 16 w dzielnicy V nabyli Józefat i Piotr Parafińscy po połowie od Izaaka Horowitza za 34.000 kor. — Dom jednopiętrowy przy ulicy Szerokiej l. s. 227 w dzielnicy VIII nabyła Franciszka Lauer od Hirscha Wiesenfelda i Racheli Rimler za 11.500 kor. — Dom dwupiętrowy przy ul. Długiej l. s. 265 w dzielnicy V nabył Józef Rączkiewicz od Antoniny Kramarczykowej za 86.000 kor. — Parcelę gruntową przy ul. Miodowej lwh. 2526 w dzielnicy VIII oraz parcelę gruntową przy ul. Miodowej lwh. 3527 w dzielnicy VIII nabyli Baruch Löwenstein i Wilhelm Rosenstein po połowie od dra Adolfa, Władysława, Jakóba i Aleksandra Lieblingów za łączną kwotę 18.000 kor. — Części domu jednopiętrowego przy ul. Skawińskiej l. s. 38 i 38 w dzielnicy VIII oraz części parceli gruntowej lwh. 1440 w dzielnicy VIII nabył Henryk Aschkenase od Józefa, Izaaka i Estery Dunkelblumów oraz Agaty z Dunkelblumów Fraenklowej za 3000 kor.

Dom 1-piętr. przy ul. Krakowskiej l. s. 25 w dzieln. VIII nabyła gmina wyznaniowa izraelicka od gminy miasta Krakowa za 15.000 K. Dom 2-piętrowy przy ul. Starowiślnej l. s. 77 w dzieln. VI nabyli Aleksander i Bronisława Rittermanowie po pół części od Konstantego i Wandy Lipowskich za 141.000 K. Dom dwupiętrowy przy ul. Tomasza l. s. 416 w dzieln. I nabyli dr Filip i Regina Weiner po połowie od Władysława i Janiny Bieniaszów za 69.000 K. Dom dwupiętrowy z oficyną przy ul. św. Sebastyana l. s. 206 w dzieln. VI nabyli Jakób i Jachneta Rumstein po połowie od Wilhelma i Anny Krenglów za 110.000 K. Pół domu dwupiętrowy przy ul. Poniatowskiego l. s. 334 w dzieln. VI nabył Abraham Richter od Joanny Freundlich za 33.350 K. Dom dwupiętrowy przy ul. św. Sebastyana l. s. 451 w dzieln. VIII nabyli Tadeusz i Kazimierz Majewscy od Sary Hendlich Lichtig za 141.000 K.

II. Przez inne umowy:

Parcelę gruntową przy ul. Garncarskiej lwh. 641 w dzieln. IV wartości 3000 K nabył Szymon Trzop od Emanuela Mirtenbauma w zamian za parcelę grunt. przy placu na Groblach lwh. 519 w dzieln. III wartości 136.000 K z dopłatą 56.000 K, po odtrąceniu długów. Parcelę grunt. przy ul. Miedzuch lwh. 2710 w dz. VIII o pow. 120 m² nabyli Lipman i Dorota Bornsteinowie od gminy miasta Krakowa za parcelę grunt. przy ul. św. Józefa lwh. 2711 w dzieln. VIII o pow. 12 m² dopłacając gminie m. Krakowa 500 K. Dom 1-piętr. przy ul. Kanoniczej l. s. 165 w dzieln. I nabyło Biskupstwo krakowskie drogą sprostowania wpisu od Kapituły katedralnej w Krakowie. Dom dwupiętrowy przy ul. Zwierzynieckiej l. s. 37 w dzieln. III wartości 140.510 K nabyli aktem działu spadkowego małoletni Marya Muchowicz w $^3/_4$ i Józef Kraus w $^1/_4$ części, za realność lwh. 573 i 1973 przy ul. Smoleńsk w dzieln. wartości łącznej 62.834 K, Honorata Brożek i Maurycy Herz po połowie. (Ostatni jako cesyonarysz Bronisława Siekierskiego).

III. Przez sprzedaż przymusową:

Części realności A, C, D przy ulicy Józefa ls. 268 w dzielnicy VIII nabył Leib Königsbuch za 4934 K.

IV. Przez śmierć właściciela:

$^1/_{16}$ część realności przy ulicy Długiej ls. 235 w dzielnicy V wartości 3820·20 K otrzymali w spadku po ś. p. Helenie Tusieckiej Eufemia $^3/_{96}$ części i małoletnie Stanisława i Tadeusz Tusieccy i masa spadkowa Kazimierza Tusieckiego po $^1/_{96}$ części. — $^1/_{36}$ część realności przy ulicy św. Agnieszki lwh. 1311 w dzielnicy VII wartości 741·42 K otrzymała w spadku po bł. p. Wolfie Löwym Gołda recte Guścia Löwy. — $^7/_{96}$ części realności przy ulicy Długiej lwh. 1980 w dzielnicy V wartości 3820·20 K otrzymali w spadku po ś. p. Kazimierzu Tusieckim Eufemia Tusiecka w połowie i małoletnie Stanisława i Tadeusz Tusieccy w drugiej połowie. — $^{80}/_{100}$ realności przy ulicy Stradomskiej lwh. 2273 w dzielnicy VII wartości 109.072·80 K otrzymali w spadku po bł. p. Lei Berglasowej Salomon i Hirsch oraz małoletnia Feiga Berglasowie, tudzież Sara Anisfeld po $^{20}/_{100}$ części. — Dom dwupiętrowy przy ulicy Długiej ls. 146 w dzielnicy V wartości 56.580 K otrzymała w spadku po ś. p. Joannie Ripperowej Sidonia z Ripperów Wawreczkowa. — Dom dwupiętrowy przy ulicy Długiej ls. 48 w dzielnicy V wartości 52.562·60 K otrzymał w spadku po ś. p. Joannie Ripperowej Maksymilian Hugo Ripper. — Połowę domu dwupiętrowego przy ulicy Stradomskiej ls. 22 w dzielnicy VII otrzymali w spadku po bł. p. Jetli z Hirschfeldów Anisfeldowej Schmerl Anisfeld w $^{12}/_{39}$, zaś Marjem Gołda z Hirschfeldów Birnbaumowa, Doba z Anisfeldów Blühbaumowa, Małka z Anisfeldów Schillerowa, Feigla z Anisfeldów Grzybowa, Ryfka z Anisfeldów Sprungowa, Sacheta z Anisfeldów Ehrenreichowa, Markus Anisfeld i Szymon Anisfeld, każde w $^3/_{39}$ częściach.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 30 stycznia.

HOTEL KRAKOWSKI: dr Roman Pers z Nowego Sącza, prof. Wojciech Smolicki z Złoczowa, Tadeusz Krzyżanowski z Charzewic, Janina Zdziechowska z córką z Rzędowio (Król. Pol.), Władysław Studnicki z Warszawy, Józef Kamiński z Krakowa, Paweł Lewinson z Warszawy, Antoni Kietliński z Wilna, Natalia Dogadoff z Wilna, Ferdynand Kalkstein z Siedliszowic, nadinż. Maksymilian Laufer z Wiednia, inż. Alfred Opoczensky z Wiednia, geom. Rudolf Offner z Miękini.

HOTEL SASKI: R. Maculay z Londynu, M. Weiss i M. Markovicz z Budapesztu, K. Hulanicki i F. Jokisz z gubernii kijowskiej, H. Piasecka z Krynicy, A. Endelmann z Warszawy, J. Miketta z Jaworzna, B. Glueck z Preszburga, K. Stadley z Petersdorfu, B. Berger z Tarnopola, F. Stebel z Rudołowic, L. Novak z Glanowa, R. Klein i K. Hempel z Loebschuetz, A. Lazar z Wiednia, W. Koggel z Pokom.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 30 stycznia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-pro. 272·— Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-pro. 265·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 260·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 238·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 89·50. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·90 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 464·—. Clary 40 zł. m. k. 144·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 105·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 99·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63·50. Oten 43 zł. 225·—. Palffy 40 zł. 195·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 51·45. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 98·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 66·—. Salm. 26 zł. m. 245·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 92·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 187·25. Tureckie oblig. prem. kolej. % 183·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 485·—

Berlin 30 stycznia. Austryackie banknoty 85·50. Spirytus —.—.

Paryż 30 stycznia. Renta 3-pro. 96·60. Mąka 29·85.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rzadca Drukarni L. K. Górski